

POSTANOWIENIE Z DNIA 5 CZERWCA 2009 R.

V KZ 31/09

Skoro strona nie ma prawa do złożenia wniosku o wznowienie postępowania z przyczyn określonych w art. 542 § 3 k.p.k., to nie przysługuje jej również żądanie, w drodze środka odwoławczego, kontroli negatywnego stanowiska sądu.

*Przewodniczący: sędzia SN D. Rysińska.*

Sąd Najwyższy w sprawie Marzeny C., po rozpoznaniu w Izbie Karnej, na posiedzeniu w dniu 5 czerwca 2009 r., zażalenia Marzeny C. na zarządzenie Przewodniczącego Wydziału II Karnego Sądu Apelacyjnego w P. z dnia 16 lutego 2009 r., odmawiające przyjęcia zażalenia na postanowienie Sądu Apelacyjnego w P. z dnia 4 listopada 2008 r.

p o s t a n o w i ł : u t r z y m a ć w m o c y z a s k a r ż o n e z a r z ą d z e n i e .

UZASADNIENIE

W niniejszej sprawie Marzena C. złożyła w dniu 19 lutego 2008 r. wniosek o wznowienie postępowania, w toku którego doszło, jej zdaniem, do uchybienia określonego w art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. Pismo to zostało ostatecznie potraktowane (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 sierpnia 2008 r., zapadłe w niniejszej sprawie) jako sygnalizacja dla sądu, służąca rozważeniu z urzędu kwestii uchybień określonych w art. 439 § 1 k.p.k., jakie ewentualnie mogły zaistnieć w postępowaniu zakończonym

prawomocnie postanowieniem Sądu Rejonowego w K., umarzającym wobec Marzeny C. postępowanie o czyn z art. 226 § 1 k.k. na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k., oraz postanowieniem Sądu Okręgowego w P., utrzymującym w mocy zaskarżone uzasadnienie tego orzeczenia.

W dniu 4 listopada 2008 r. Sąd Apelacyjny w P., po rozważeniu wskazanych kwestii wydał postanowienie, którym odmówił wszczęcia postępowania o wznowienie z urzędu prawomocnie zakończonego postępowania. Powyższa decyzja została doręczona Marzenie C. wraz z pouczeniem, że nie podlega ona zaskarżeniu. Mimo to, Marzena C. w dniu 9 grudnia 2008 r. wniosła zażalenie, w związku z którym, pismem z dnia 2 stycznia 2009 r. (doręczonym w dniu 22 stycznia 2009 r.) została przez Przewodniczącego Wydziału (ponownie) poinformowana, że na wskazane postanowienie Sądu Apelacyjnego zażalenie nie przysługuje, a jej pismo z dnia 9 grudnia 2008 r. zostanie dołączone do akt. W związku z tym, Marzena C. wystąpiła z kolejnym pismem, datowanym na dzień 29 stycznia 2009 r., w którym zakwestionowała odmowę przyjęcia jej pisma jako zażalenia. Ostatecznie więc, odnośnie pisma z dnia 9 grudnia 2008 r., zostało wydane zarządzenie z dnia 16 lutego 2009 r., rozstrzygające o odmowie przyjęcia zażalenia. W rozstrzygnięciu tym m. in. podano, że należało wydać tę formalną decyzję, gdyż „należało uznać, iż wnioskodawczyni zależała na przedstawieniu sprawy ponownie Sądowi Najwyższemu”.

Zarządzenie to zaskarżyła zażaleniem Marzena C., która decyzji tej zarzuca „naruszenie prawa materialnego, obrazę przepisów postępowania i błędy w ustaleniach faktycznych, które miały wpływ na jego treść”, w uzasadnieniu zarzutu podnosi zaś – przywołując przepisy art. 461 § 1 k.p.k., art. 425 § 2 zd. 2 k.p.k. oraz art. 78 Konstytucji RP – że jej zdaniem, służy jej „odwołanie od orzeczenia i uzasadnienia wydanego w pierwszej instancji”, a Sąd Apelacyjny zbagatelizował kwestię uchybienia określonego w art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skoro Przewodniczący Wydziału wydał formalne zarządzenie o odmowie przyjęcia zażalenia Marzeny C. na postanowienie Sądu Apelacyjnego z dnia 4 listopada 2008 r. (choć był uprawniony do udzielenia jej tylko stosownej w tym przedmiocie informacji), to dokonując jego kontroli stwierdzić trzeba stanowczo, że wniesione na to zarządzenie zażalenie jest bezzasadne i nie może być uwzględnione.

Ugruntowana linia orzecznictwa Sądu Najwyższego, zapoczątkowana uchwałą składu 7 sędziów z dnia 24 maja 2005 r., I KZP 5/05 (OSNKW 2005, z. 6, poz. 48) przekonuje, że wznowienie postępowania, na podstawie art. 542 § 3 k.p.k., z powodu jednego z uchybień wymienionych w art. 439 § 1 k.p.k. może nastąpić tylko z urzędu, a nie na wniosek strony. Strona może jedynie zasygnalizować sądowi zaistnienie takiego uchybienia w trybie uregulowanym w art. 9 § 2 k.p.k., co oznacza, że w wypadku, gdy sąd takiego uchybienia nie stwierdzi, nie ma nawet obowiązku wydania w tej kwestii jakiegokolwiek decyzji procesowej (postanowienia, zarządzenia) i może jedynie poprzestać na poinformowaniu o tym strony. W żadnym jednak razie, to jest także i wówczas, gdy sąd – w formie procesowego rozstrzygnięcia – da wyraz swemu zapatrywaniu co do niestwierdzenia podstaw do wznowienia postępowania na podstawie art. 542 § 3 k.p.k., stronie nie przysługuje w tej kwestii środek odwoławczy (zob. także postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 4 sierpnia 2005 r., II KZ 37/05, OSPriPr 2007, z. 2, poz. 8; z dnia 21 maja 2008 r., V KZ 27/08, OSPriPr 2008, z. 10, poz. 17; z dnia 28 grudnia 2006 r., IV KO 65/06 R-OSNKW 2006, poz. 2589). W tym miejscu dość tylko powiedzieć, że skoro strona nie ma prawa do złożenia wniosku o wznowienie z przyczyn określonych w art. 542 § 3 k.p.k., to nie przysługuje jej również żądanie, w drodze środka odwoławczego, kontroli negatywnego stanowiska sądu. W zakresie, określonego w art. 9 § 2 k.p.k., trybu domagania się przez stronę dokonania tych czynności, które

organ może lub ma obowiązek podejmować z urzędu (do takich należą zaś właśnie czynności, których strona żąda podjęcia w związku z dyspozycją art. 542 § 3 k.p.k.) ustawa środka odwoławczego nie przewiduje. Oczywiście jest również, że orzeczenie w tym przedmiocie, o ile zostanie wydane, nie należy do kategorii orzeczeń zamykających drogę do wydania wyroku w sposób definitywny.

Przedstawiony na wstępie stan sprawy nie pozostawia wątpliwości co do tego, że postanowienie Sądu Apelacyjnego w P. z dnia 4 listopada 2008 r., na które Marzena C. złożyła zażalenie, zostało wydane z urzędu, w związku z jej pismem sygnalizującym jedno z uchybień wymienionych w art. 439 § 1 k.p.k. i domagającym się wznowienia prawomocnie zakończono-go postępowania na podstawie art. 542 § 3 k.p.k. W świetle tego co powiedziano wyżej, jest zatem oczywiste, że na wskazane postanowienie środek odwoławczy nie służył. Co za tym idzie, zaskarżone zarządzenie Przewodniczącego Wydziału, którym odmówił przyjęcia zażalenia Marzeny C. na to orzeczenie, było w pełni zasadne. Wywód obecnie rozpoznawanego środka odwoławczego na tę decyzję – w rzeczywistości kwestionujący trafność postanowienia Sądu Apelacyjnego (przy użyciu także argumentów podważających zasadność zapadłych w sprawie prawomocnych orzeczeń, w przekonaniu, że służy od nich odwołanie) – nie daje, z rozważanej perspektywy, żadnych podstaw do jego podważenia.

Z tych zatem względów, Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.